

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/240729,Tomasz-Domanski-Alicja-Gontarek-Polskie-relacje-o-walce-w-getcie-Nieznane-dokume.html>
18.04.2026, 03:58

Tomasz Domański, Alicja Gontarek: Polskie relacje o walce w getcie. Nieznane dokumenty VI Brygady Kontrwywiadowczej Obszaru Warszawskiego Armii Krajowej o powstaniu w getcie warszawskim

Długo nie udało się odnaleźć dokumentów Armii Krajowej, które szczegółowo odnosiłyby się do przebiegu walk w getcie. Wieloletnia kwerenda, która zakończona została w 2022 r., zmieniła ten stan rzeczy, odkrywając przed nami kontrwywiadowcze dokumenty, które stanowią zapis zmagania bojowników żydowskich z okupantem niemieckim od 19 kwietnia do 4 maja.

[Armia Krajowa](#) [Okupacja niemiecka](#) [Powstanie w getcie warszawskim](#) [Zbrodnie niemieckie](#)

19.04



Powstanie w getcie warszawskim. Raport Jürgena Stroopa dla Reichsführera SS Heinricha Himmlera pt. „Es gibt keine jüdischen Wohnbezirk - in Warschau mehr!” („Żydowska dzielnica mieszkaniowa w Warszawie już nie istnieje!”). Pośrodku, w czapce, patrzący w górę, SS-Gruppenfuhrer Jürgen Stroop. Warszawa, kwiecień 1943 r. (fot. z zasobu AIPN)

Przez osiemdziesiąt lat od zakończenia pierwszego i największego żydowskiego zrywu antyniemieckiego w okupowanej Europie, jakim było powstanie w getcie warszawskim w 1943 r., na półki księgarń trafiło wiele publikacji naukowych, popularnych, wspomnień na ten temat oraz edycji dokumentów, na czele z wydanym przez Instytut Pamięci Narodowej raportem likwidatora warszawskiego getta Jürgena Stroopa.

Mimo że historycy rzeczywiście włożyli wiele wysiłku badawczego w poznanie przebiegu

powstania, do tej pory nie udało się odnaleźć dokumentów Armii Krajowej, które szczegółowo odnosiłyby się do przebiegu walk w getcie. Powstało więc, skądinąd niesłuszne, wrażenie, że Polskie Państwo Podziemne ich nie rejestrowało, ograniczając się do akcji solidarnościowej pod murami „dzielnicy żydowskiej”, nazywanej w literaturze przedmiotu akcją „Getto”.

Wieloletnia kwerenda, która zakończona została w 2022 r., zmieniła ten stan rzeczy, odkrywając przed nami kontrwywiadowcze dokumenty, które stanowią zapis zmagania bojowników żydowskich z okupantem niemieckim od 19 kwietnia do 4 maja, sporządzony przez VI Brygadę Kontrwywiadowczą AK Obszaru Warszawskiego, wchodzącą w skład kontrwywiadu Oddziału II Komendy Obszaru Warszawskiego. Od 1942 r. kierował nią rtm. Alfred Klausal „Baron”, „Mecenas”. Cały ten materiał aktowy, wraz z innymi jeszcze dokumentami, obecnie jest przechowywany w dwóch miejscach: Archiwum Akt Nowych (oryginały) oraz Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (kopie).

Akowska grupa „Zenona”

Głównymi organizatorami VI Brygady byli: zakonspirowany w policji granatowej żołnierz ZWZ-AK sierż. Zygmunt Okuń (vel Okoń) „Zenon”, „Włoch” oraz por. Stanisława Karsov-Szymaniewska „Hanna” z kontrwywiadu Obszaru Warszawskiego AK. Od imienia jednego z tych wywiadowców w źródłach nazywano niekiedy VI Brygadę „grupą »Zenona«”. Osoby te znane są w dotychczasowej historiografii głównie w związku ze świadczeniem pomocy Żydom oraz działalnością brygad wywiadowczych AK, ale bez podania ich związku z powstaniem 1943 r.

Brygada rozwinęła szerszą działalność wywiadowczą w związku z rozbudową siatki AK w strukturach *Polnische Polizei* (PP) oraz *Kriminalpolizei* (Kripo) w Warszawie. Bardzo trudne do ustalenia są dokładny moment jej utworzenia oraz liczebność. Prawdopodobnie początki VI Brygady sięgają 1941 r. Według Stanisławy Karsov grupa wywiadowcza „Zenona” liczyła osiemdziesiąt osób. Po wojnie przed stalinowskim sądem Zygmunt Okuń twierdził jednak, że była znacznie mniej liczna. Jak przekonywał, podlegały mu grupy kierowane bezpośrednio przez Wacława Miłę „Bodulę” z Kripo oraz por. Kciuka (brak imienia), oficera dochodzeniowego z Komendy Powiatowej PP w Warszawie, używającego pseudonimu „Jaś” lub „13”.

Możemy także poznać tożsamość niektórych innych wywiadowców, których pseudonimy widnieją na dokumentach, np.: „Gotlib” – Jan Nowacki, „Krystyna” – Jadwiga Komorowska, „Przygoda” – Julian Głowacki. Ponadto udało się ustalić, że „Ewa”, czyli osoba, która dokumenty przepisywała na maszynie, to Janina Styczek (Kowalska). Jednak sporej części pseudonimów nie udało się jeszcze odszyfrować, jak np. „Cyryl”, „Orlicz”, „Pilny”, „Piotr” czy „Powolny”. Z całą pewnością część z wymienionych osób służyła we wspomnianych formacjach policyjnych.

Po wojnie wielu żołnierzy brygady „Zenona” stanęło przed komunistycznymi sądami i zostało oskarżonych, a następnie skazanych z dekretu sierpniowego (dekret z 31 sierpnia 1944 r. „O wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego”) za rzekomą działalność wymierzoną przeciw „ruchowi lewicowemu”.

W tym gronie znaleźli się przede wszystkim główni organizatorzy VI Brygady: Zygmunt Okuń i Stanisława Karsov-Szymaniewska. Ten pierwszy skazany został ostatecznie przez Sąd Najwyższy 16 września 1953 r. na piętnaście lat więzienia. Na jednym z etapów śledztwa byli w nie zaangażowani również znani stalinowscy oprawcy wojskowi: ppłk Aleksander Warecki, mjr Mieczysław Widaj, mjr Zbigniew Furtak oraz sędzia Maria Gurowska. Karsov-Szymaniewska za

„inicjowanie zabójstw komunistów” otrzymała wyrok dziesięciu lat więzienia. Z kolei Wacława Miłę skazano na pięć lat więzienia, a łącznika brygady Aleksandra Jaskólskiego „Jesiona” na trzy lata więzienia. W uzasadnieniu wyroku przeciwko niemu przyjęto interpretację, że swoją działalnością szkodził ruchowi lewicowemu i ograniczał możliwości walki z Niemcami.

Nieznana dotąd dokumentacja ma formę sprawozdań sporządzanych w trybie tygodniowym, które powstawały na bazie meldunków. Przygotowywano je według tematyki obejmującej siedem podstawowych działów: alarmowe, aresztowania, zadania zlecone, wywiady własne, „komuna”, sprawy organizacyjne i „różne”.

Gdy 19 kwietnia wybuchło powstanie w getcie, zaczęły się pojawiać także informacje na jego temat. Były to bardzo konkretne i szczegółowe doniesienia, co wynikało z umocowania wywiadowców w strukturach niemieckiej policji, o czym wspomniano wyżej. Mieli oni bezpośredni dostęp do informacji z getta.

Wiemy, że czerpali wiedzę o tym, co się w nim działo, m.in. z fonogramów nadawanych do oficera Dyrekcji Policji Kryminalnej, lecz także z obserwacji bezpośredniej, o czym świadczą odtwarzane w meldunkach dramatyczne sceny z walczącego getta. Nie są to więc materiały stanowiące kopie pozyskanych drogą wywiadowczą dokumentów niemieckich. Ponadto zwraca uwagę systematyczność doniesień, co powoduje, że prezentowane dokumenty nabierają wyjątkowej, wręcz unikalnej wartości historycznej i poznawczej. Są obecnie jedynym tego typu polskim zapisem przebiegu walk i śmiało można je zestawiać ze znanymi powszechnie raportami Jürgena Stroopa.

Tym samym przed historykami stoi zadanie szczegółowego porównania obu wersji - polskiej, sporządzonej przez Polskie Państwo Podziemne, i niemieckiej, przygotowanej przez wspomnianego Stroopa, którego odznaczono za pacyfikację getta Krzyżem Żelaznym I klasy.

[Czytaj artykuł Tomasza Domańskiego i Alicji Gontarek *Polskie relacje o walce w getcie. Nieznane dokumenty VI Brygady Kontrwywiadowczej Obszaru Warszawskiego Armii Krajowej o powstaniu w getcie warszawskim* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Armia Krajowa, Okupacja niemiecka, Powstanie w getcie warszawskim, Zbrodnie niemieckie

Artykuł